

Marcin Bauer\*

## **Wojna o Smoleńsk lat 1632–1634 w drukowanych diariuszach polskich. Struktury relacji i perspektywy narracyjnej<sup>1</sup>**

Odzyskanie utraconej przez państwo moskiewskie w 1611 roku twierdzy smoleńskiej było głównym celem drugiej już wojny, do której doszło między Rosją a polsko-litewską Rzeczpospolitą Obojga Narodów w XVII stuleciu<sup>2</sup>. Ostateczną decyzję o rozpoczęciu planowanej od dłuższego czasu kampanii car Michał Romanow podjął, gdy do Moskwy dotarły wieści o śmierci króla Zygmunta III Wazy 30 kwietnia 1632 roku. Zamierzeniom carskim miało sprzyjać związane z koniecznością przeprowadzenia elekcji nowego władcy typowe dla zachodniego sąsiada wewnętrzne rozprężenie (które w latach 1575–76 oraz 1586–87 omal nie przerodziło się w wojnę domową). Dowodzenie armią wyposażoną w silną artylerię i liczącą ponad trzydzieści tysięcy żołnierzy powierzono doświadczonemu Michałowi Borysowiczowi Szeinowi, zmotywowanemu szczególnie jako komendant, który po długotrwałej obronie musiał poddać twierdzę dwadzieścia jeden lat wcześniej.

Wojska rosyjskie przekroczyły granicę litewską we wrześniu 1632 roku, w połowie listopada przystępując do regularnego oblężenia Smoleńska. W tym samym czasie rozstrzygnęła się kwestia następstwa polskiego tronu. Podczas jednej z najspokojniejszych elekcji szlachta jednogłośnie wybrała na króla naj-

---

\* Dr, e-mail: m\_bauer@poczta.onet.pl; Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych; Łódź, 90-236, ul. Pomorska 171/173.

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł to pierwsza publikacja oryginalnej wersji tekstu, którego rosyjski przekład w ubiegłym roku ukazał się w miesięczniku „Kraj Smoleński” (M. Bauer, *Oswieszczenie Smoleńskiej wojny 1632–1634 godov v polskich dnevnikach. Struktury relacji i narrativnyje pierspektivy*, „Kraj smoleński. Naukowo-popularnyj zurnal”, 2013 nr 10, s. 16–20).

<sup>2</sup> Informacje o przebiegu działań wojennych za dwiema dotychczas opublikowanymi w Polsce monografiami konfliktu: W. Lipiński, *Wojna smoleńska 1632–1634*, Zabrze 2012 (jest to zwarty przedruk cyklu artykułów ogłoszonych w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” w latach 1930–34) oraz D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001. Wśród prac o charakterze ogólnym warto również wskazać syntezę: H. Wisner, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1995.

starszego syna zmarłego Zygmunta III — Władysława. Cieszący się wielką popularnością i uzdolniony militarnie nowy monarcha od pierwszych dni swojego panowania przystąpił do przygotowywania odsieczy dla smoleńskiej załogi — dobrze zaopatrzonej, ale niezbyt licznej w porównaniu z oblegającymi miasto Rosjanami. Do czasu przybycia armii królewskiej cały ciężar wspierania obrońców twierdzy spoczywał na barkach hetmana polnego litewskiego i wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła. Chociaż dysponując nieco ponad czterema tysiącami żołnierzy hetman nie był w stanie przeciwstawić się Michałowi Szeinowi w polu, to mógł skutecznie utrudnić mu przeprowadzanie szturmów na mury. W marcu 1633 roku dwukrotnie udało mu się nawet przerwać blokadę miasta i wprowadzić do niego znaczne, kilkusetosobowe posiłki złożone w dużej mierze z doświadczonych piechurów, mało przydatnych w prowadzonej przez hetmana wojnie podjazdowej.

Mimo trwającego kilka miesięcy zmasowanego ostrzału artyleryjskiego skierowanego na miejskie umocnienia, wojskom rosyjskim nie udało się zmusić twierdzy do kapitulacji przed przybyciem pod Smoleńsk odsieczy prowadzonej osobiście przez Władysława IV Wazę, co nastąpiło pod koniec sierpnia 1633 roku. Armia królewska po połączeniu się z oddziałami hetmana polnego litewskiego była mniej liczna od korpusu Michała Szeina. Składała się jednak z bardziej doświadczonych żołnierzy, których znaczną część<sup>3</sup> stanowiła piechota ogniowa wyszkolona i uzbrojona na wzór zachodnioeuropejski. Sytuacja odwróciła się ostatecznie, gdy we wrześniu do polsko-litewskiego zgrupowania dołączyło dwanaście tysięcy Kozaków zaporoskich. Pod koniec miesiąca odblokowano twierdzę, zaś w październiku zamknięto pierścień oblężenia wokół wojsk moskiewskich, odcinając je od zaopatrzenia i możliwości kontaktu z dworem carskim. Utrata strategicznych szaniec uniemożliwiających artylerii polskiej ostrzał głównego obozu oraz przejście części najemnych oficerów na stronę królewską zmusiły Michała Szeina do rozpoczęcia rokowań. Zaproponowane mu pod koniec stycznia 1634 roku warunki kapitulacji ostatecznie zostały podpisane 25 lutego, zaś wojnę zakończyło zawarcie traktatu pokojowego między obydwoma państwami potwierdzającego wcześniejsze zdobycze terytorialne Rzeczypospolitej, do którego doszło w czerwcu tego samego roku w Polanowie.

Zwycięska kampania Władysława IV znalazła odzwierciedlenie w licznych, rękopiśmiennych diariuszach, które były na bieżąco spisywane przez jej świad-

---

<sup>3</sup> W stosunku do wcześniejszych kampanii wojennych prowadzonych przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów była to zmiana bardzo istotna, gdyż zazwyczaj dominującą liczebnie formacją w polsko-litewskich armiach połowych była jazda. W wyniku reform wojskowych przeprowadzonych przez Władysława IV rola piechoty strzelczej znacznie wzrosła (zobacz na przykład: J. Wimmer, *Dawne wojsko polskie XVII–XVIII w.*, Warszawa 2006, s. 48–51).

ków i uczestników<sup>4</sup>, oraz w powstałych na ich podstawie relacjach oficjalnych. Najważniejsze z nich zostały ogłoszone drukiem. W niniejszym artykule omówione zostaną trzy teksty tego rodzaju. Każda z relacji przedstawia cały przebieg konfliktu<sup>5</sup>, ale czyni to z odmiennie od pozostałych perspektywy.

Pierwsza z nich to ogłoszony niedawno w wydaniu krytycznym<sup>6</sup> diariusz spisany w kancelarii króla Władysława IV Wazy, którego oryginał jest przechowywany w zbiorach Riksarkivet w Sztokholmie<sup>7</sup>. Nie znamy z nazwiska jego autora — był nim prawdopodobnie jeden z sekretarzy towarzyszących samemu królowi lub obecnemu w obozie królewskim kanclerzowi wielkiemu koronne-  
mu, biskupowi chełmińskiemu Jakubowi Zadzikowi. Wydawca diariusza Mirosław Nagielski przypuszcza, że jego autor mógł zarazem służyć w chorągwi dworzańskiej Władysława IV, gdyż jednostce tej poświęca liczne wzmianki<sup>8</sup>. O sobie ów kancelista i dworzanin mówi w relacji mało, chociaż zaznacza niekiedy swoją obecność przy osobie królewskiej, będąc niejako w centrum przedstawianych wydarzeń:

---

<sup>4</sup> Zjawisko to było bardzo charakterystyczne dla piśmiennictwa polskiego końca XVI i całego XVII wieku. Przebieg wojen niemal nieustannie toczonych w tym okresie przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów był głównym tematem rozwijającej się w XVII stuleciu w Polsce przede wszystkim rękopiśmiennej twórczości o charakterze pamiętnikarskim, będącej w tym czasie dominującą odmianą prozy narracyjnej. Więcej na ten temat m. in. w: A. Sajkowski, *Nad staropolskimi pamiętnikami*, Poznań 1964; H. Dziechcińska, *Proza staropolska. Problemy gatunkowe i literackie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967; też, *Diariusz oraz Pamiętnik [w:] Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska i in., Wrocław 1990; też, *Miejsce przekazu pamiętnikarskiego w kulturze dawnej Polski*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im A. Mickiewicza”, R. XXVIII: 1993 oraz M. Bauer, *Z dziejów batalistyki polskiej. Studia nad pamiętnikami wojennymi z XVII w.*, Kraków 2007.

<sup>5</sup> Ze względu na dokonane w artykule porównanie struktur kompozycyjnych diariuszy pominięto te teksty, które zostały wydane jedynie w fragmentach w oparciu o niedostępne dziś podstawy rękopiśmienne. Urywki takich diariuszy z omawianej wyprawy wojennej można znaleźć m. in. w zbiorach: *Pamiętniki o Koniecpolskich*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842; *Archiwum domu Radziwiłłów*, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 8, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885 oraz O. Celevicz, *Uczestnictwo kozaków w smoleńskiej wojnie 1633–1634*, „Zapiski Naukowego Towarzystwa im. Sevczenka”, r. 8, Lwiv 1899. Nie uwzględniono także relacji o charakterze wtórnym, napisanych przez osoby nie biorące udziału w wojnie — wśród nich przede wszystkim należy wymienić monumentalne, łacińskie dzieło ówczesnego kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła (A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przeł. i oprac. R. Zelewski i A. Przyboś, t. 1: 1632–1636, Warszawa 1980).

<sup>6</sup> *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006.

<sup>7</sup> Rękopis ten, zatytułowany *Relation och Diarium Rorande Smolensk Undsatting 1633*, wchodzi w skład posytku zawierającego również inne dokumenty spisane przez tego samego autora. Całość nosi sygnaturę Extranea IX Polen nr 140. W warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się mikrofilm wykonany z tego zbioru (pod sygnaturą nr 73).

<sup>8</sup> M. Nagielski, *Wstęp*, [w:] *Diariusz kampanii smoleńskiej...*, dz. cyt., s. 58–59.

[...] tak blisko K[róla] J[ego] M[ości] kula z działa padła, że proch KJM oprószył i nas, cośmy przy nim stali, która pochop<sup>9</sup> z ziemię wzięwszy poszła górą nad koźmi KJM dosyć daleko jeszcze niosąc, a mogła była koniom i nam szkodzić, by jej była Boska ręka nie uniosła.<sup>10</sup>

Autor diariusza jest również świadom swojej urzędowej powinności. Relacja koncentruje się więc prawie wyłącznie na przebiegu opisywanej kampanii i trudno znaleźć w niej osobiste uwagi czy subiektywne komentarze narratora. Zauważyć można za to dążenie diarysty do przywoływania jedynie faktów dających się zweryfikować — tych, których sam był naocznym świadkiem, lub które zna z relacji osób o nie budzącej zastrzeżeń wiarygodności. Przykładem tego może być jego deklaracja umieszczona na końcu fragmentu opisującego ciężkie walki toczone o odblokowanie twierdzy na początku września 1633 roku:

O straconych w tej bitwie nie masz nic pewnego, jedni mniej, drudzy więcej liczą, najwięcej pięćset kładą, ale ja temu nie wierzę. Tom tylko na[d]mienił, com słyszał albo widział. Także o nieprzyjacielu pobitym nie masz też pewnej wiadomości.<sup>11</sup>

Omawiany diariusz nie ma jednak charakteru oficjalnego dokumentu, co potwierdza jego nieregularna budowa. Relacja składa się z dwóch głównych części. Pierwsza obejmuje wpisy dzienne od 2 września 1633 roku (a więc od założenia przez armię dowodzoną przez króla obozu pod Smoleńskiem) do 14 grudnia tego samego roku. Znajdziemy w niej nie tylko typowo diariuszowe noty pochodzące od samego autora, ale również spisane jego ręką i wplecione w tok zasadniczej narracji kopie listów<sup>12</sup>, w których inne osoby relacjonują przebieg działań wojennych adresatom znajdującym się poza ich obszarem. Wśród autorów tych listów diarysta wymienia ludzi z bliskiego otoczenia władcy, z pewnością dobrze sobie znanych, m. in. kaznodzieję królewskiego Sebastiana Łajszczewskiego, podkomorzego przemyskiego Jakuba Maksymiliana Fredrę czy pisarza kancelarii królewskiej Andrzeja Bujalskiego. Zdarza się również, że pochodzenia owych zapożyczonych relacji dworzanin nie ujawnia, zaznaczając jedynie, iż dany fragment diariusza spisał z „wiadomości od innych osób” albo z „listu pewnego”<sup>13</sup>. Część druga relacji, następująca bezpośrednio po pierwszej, poprzedzona jest nagłówkiem „Fragmenta Diariusza *ab Augusto mense*”<sup>14</sup> jako się KJMś ruszył ku Smo-

<sup>9</sup> *Pochop* — pęd.

<sup>10</sup> *Diariusz kampanii smoleńskiej...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>11</sup> Tamże, s. 109.

<sup>12</sup> List był w staropolskim piśmiennictwie gatunkiem blisko związanym z pamiętnikarstwem. Relacje, szczególnie wojenne, bardzo często zawierały fragmenty listów lub wręcz miały postać zespołu listów adresowanych do konkretnej osoby, które składały się na kompletny diariusz. Najbardziej znanym tekstem tego rodzaju jest *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków* spisany w latach 1581–82 przez sekretarza królewskiego Jana Piotrowskiego. Został on wydany (wraz z tłumaczeniem rosyjskim) przez M. Kojalowicza (*Dnevnik posledniego pochoda Stefana Batorija na Rossiju...*, Petersburg 1867) oraz A. Czuczynskiego (*Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, Kraków 1894).

<sup>13</sup> Zobacz na przykład: *Diariusz kampanii smoleńskiej...*, dz. cyt., s. 126 i 193.

<sup>14</sup> *Ab Augusto mense* — (łac.) od miesiąca sierpnia.

leńskowi z wojskiem; ten diariusz miał być naprzód pisany, ale to łącznie się może *redigi ad ordinem*<sup>15</sup>”. Obejmuje ona wydarzenia od 7 sierpnia 1633 roku aż do 13 czerwca roku 1634. Autor wraca w niej więc do wydarzeń jeszcze z marszu króla pod oblężony Smoleńsk, ponownie relacjonuje opisaną poprzednio fazę walk, którą kontynuuje przedstawieniem przebiegu rokowań dotyczących kapitulacji Michała Szeina i postanowień późniejszego traktatu pokojowego. W pokrywającym się z wcześniejszymi zapisami przedziale czasowym nie ma jednak powtórzeń — obie części diariusza uzupełniają się wzajemnie, wprowadzając do relacji odmienne szczegóły. Również tutaj diarysta korzysta ze źródeł zewnętrznych, uzupełniając własną narrację kopiami listów lub dokładnie przytaczając postanowienia porozumień pokojowych.

Układ diariusza pozwala przypuszczać, że nie miał on stanowić właściwej, oficjalnej relacji, ale był podstawą do napisania dokumentu tego rodzaju w przyszłości, na przykład na potrzeby przedstawionego przed sejmem sprawozdania z zakończonej kampanii wojennej. O ewentualnym poddaniu tekstu późniejszej redakcji świadczy także przywołany nagłówek jego drugiej części. Kancelaryjny diariusz był zatem roboczą kompilacją szczegółowych informacji o wojnie smoleńskiej i nie musiał w związku z tym spełniać sztywnych norm kompozycyjnych<sup>16</sup>.

Kolejną kompletną relację z przebiegu wojny smoleńskiej stanowi diariusz spisany przez Jana Moskorzowskiego, sekretarza i oficera przybocznego hetmana polnego litewskiego, księcia Krzysztofa Radziwiłła. Rękopiśmienny oryginał tego tekstu współcześnie uważa się za zaginiony<sup>17</sup>, ale dysponujemy przygotowaną na jego podstawie staranną edycją Aleksandra Rembowskiego z 1895 roku<sup>18</sup>. O samym Moskorzowskim wiemy niewiele ponad to, co wiąże się z jego służbą przy boku hetmana<sup>19</sup>. Wywodził się ze średniej szlachty, był arianinem, wykształcenie zdobył prawdopodobnie w słynnej, prezentującej wysoki poziom naucza-

<sup>15</sup> *Redigi ad ordinem* — (łac.) doprowadzić do porządku.

<sup>16</sup> Norm takich, dodajmy, nie stosowano w staropolskiej praktyce piśmienniczej w odniesieniu do diariuszy i pamiętników, które zaliczano do użytkowych, a nie artystycznych form wypowiedzi. Możliwe do wskazania wyznaczniki gatunkowe są więc w przypadku tekstów tego rodzaju konsekwencją utrwalonej zwyczajem konwencji. O funkcjach dawnych polskich diariuszy zob. M. Bauer, *Diariusze i ich czytelnicy. O narracyjnych aspektach pamiętnikarskich relacji z poselstwa Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 roku*, „Czytanie Literatury” R. 1: 2012.

<sup>17</sup> Oryginał diariusza był przechowywany w zbiorze manuskryptów warszawskiej Biblioteki Krasieńskich (pod sygnaturą 709) i prawdopodobnie wraz z dużą częścią księgozbioru został spalony przez Niemców po upadku powstania warszawskiego w październiku 1944 roku.

<sup>18</sup> *Diariusz wojny moskiewskiej 1633 roku*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1895, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego t. 13.

<sup>19</sup> Zobacz A. Przyboś, *Moskorzowski (Moskorzewski) Jan Teofil z Moskorzowa h. Pilawa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1977, s. 51–52.

nia ariańskiej akademii w Rakowie (gdzie wykładał jego ojciec Hieronim, pisarz i działacz reformacyjny) — nie dziwi zatem jego obecność w otoczeniu Krzysztofa Radziwiłła, który był gorliwym wyznawcą kalwinizmu i znanym obrońcą praw różnowierców za czasów Zygmunta III. Po zawarciu pokoju w Polanowie Jan Moskorzowski zaangażował się w działalność na rzecz swojej wspólnoty religijnej, zaś po ogłoszeniu przez sejm banicji arian w 1658 roku za poparcie roszczeń szwedzkiego króla Karola X Gustawa do polskiego tronu wyemigrował na Śląsk. Ostatnia wzmianka o nim pochodzi z roku 1663.

Diariusz z wojny hetmański sekretarz prowadził przypuszczalnie na prośbę swego zwierzchnika i protektora. Jego relacja, podobnie jak wiele innych tekstów tego rodzaju, ma formę zespołu listów przesyłanych kolejno do konkretnego adresata, którym w tym przypadku jest brat pamiętnikarza Andrzej. W nadaniu diariuszowi ostatecznej postaci Andrzej Moskorzowski odegrał istotną rolę. Na podstawie opisu zaginionego oryginału relacji, dokonanego przez jej wydawcę Aleksandra Rembowskiego, można sądzić, że to właśnie spod jego ręki wyszedł jej niedostępny dziś rękopis<sup>20</sup>. Przepisując otrzymywane od Jana listy uporządkował i zredagował tekst, zaznaczając także miejsca, w których Jan później własnoręcznie wprowadził niezbędne uzupełnienia i poprawki. Kolejne fragmenty Janowej narracji uzupełniają przesyłane przez niego bratu kopie innych dostępnych mu dokumentów związanych z tokiem kampanii. Obok listów Jana Moskorzowskiego znajdziemy więc w finalnej redakcji diariusza m. in. wykaz zaopatrzenia twierdzy z marca 1633 roku, kopie relacji innych autorów, tekst odezwy króla Władysława IV do wojska, kopię listu obecnych w obozie królewskim senatorów Rzeczypospolitej do członków dumy bojarskiej w sprawie zawarcia pokoju, warunki kapitulacji wojsk Michała Szeina i rejestr zdobytch dział rosyjskich.

Jako narrator Jan Moskorzowski stara się być niewidoczny dla czytelnika. Dąży do jak największego obiektywizmu w opisach przedstawianych wydarzeń, wzbogacając je o liczne szczegóły dotyczące na przykład liczebności wojsk zaangażowanych w poszczególne starcia czy dokładnej wysokości strat poniesionych przez obie strony konfliktu. Przeważnie unika również formułowania własnych opinii na temat przebiegu działań wojennych i decyzji podejmowanych przez wodzów, co może świadczyć o tym, że był świadomy półoficjalnego charakteru relacji. Odstępstw od takiego podejścia nie ma wiele — można za nie uznać jedynie kilkakrotnie powtarzane ubolewanie nad szkodliwym i pogłębiającym się konfliktem kompetencyjnym między najważniejszymi po królu dowódcami, czyli hetmanami polnymi: koronnym Marcinem Kazanowskim i litewskim Krzysztofem Radziwiłłem. Istotę narracyjnej perspektywy Jana Moskorzowskiego doskonale ilustruje jeden z nielicznych fragmentów diariusza, w których jest on zmuszony do wspomnienia o własnym udziale w przedstawianych wydarzeniach:

<sup>20</sup> A. Rembowski, *Przedmowa*, [w:] *Diariusz wojny moskiewskiej...*, dz. cyt., s. XV.

Dnia 24 maja Książę Pan Hetman, poprawy żadnej na zdrowiu nie czując, *ex consilio*<sup>21</sup> medyków i za prośbą i perswazją wszytkiego wojska wyjechał z obozu do Kopysi, *rediturus*<sup>22</sup> byle zdrowia poratował. W wojsku zostawił na swym miejscu p. Jakuba Madalińskiego, wojskiego mściślawskiego, czelka rycerskiego i odważnego [...]. Regimentarzowi wojskowemu przydał w niebytności swej pana Jana Moskorzowskiego, przez którego szły wszystkie instrukcje wojskowe, *consilia*<sup>23</sup> hetmańskie, ten sejmom wszytkim i *rebus gerendis intererat*<sup>24, 25</sup>

Autor diariusza opisuje siebie samego w trzeciej osobie. Odwołanie się do wzorca, funkcjonującego w tradycji literackiej od czasów *Commentarii rerum gestarum belli Gallici* Juliusza Cezara, u Jana Moskorzowskiego służy podkreśleniu quasi-urzędowego charakteru relacji hetmańskiego sekretarza i zaakcentowaniu jego pełnej skromności postawy jako narratora.

Ostatnim z omawianych zabytków dawnego piśmiennictwa jest oficjalna *Relacja wojny moskiewskiej, którą do Króla J[ego] M[ości] Ks[iązę] Radziwiłł, wojewoda wileński, hetman W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] czynił w Warszawie na sejmie w lipcu 1634*. Jej odpis znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie<sup>26</sup>, zaś drukiem została ona ogłoszona przez badacza wojny o Smoleńsk, Waława Lipińskiego, w 1935 roku<sup>27</sup>. Jak wskazuje sam tytuł, jest to tekst zwyczajowego sprawozdania z zakończonej wojny, które hetman<sup>28</sup> wygłosił przed królem podczas obrad sejmowych 28 lipca 1634 roku. W odróżnieniu od dwóch wcześniej omawianych relacji nie jest to zatem spisywany na bieżąco dziennik, ale jednolite narracyjnie, powstałe na podstawie dostępnych hetmanowi diariuszy podsumowanie zwycięskiej kampanii. Nie ulega wątpliwości, na co zwraca uwagę wydawca relacji, że hetman przygotowując wystąpienie opierał się na zapiskach swojego sekretarza Jana Moskorzowskiego<sup>29</sup>. *Relacja* Radziwiłła nie jest jednak wyłącznie skrótem tego szczegółowego diariusza — stanowi odrębny tekst o odmiennej budowie i funkcji komunikacyjnej. Celem hetmana było nie tylko dopełnienie wynikającej ze sprawowanego urzędu powinności, ale osiągnięcie konkret-

<sup>21</sup> *Ex consilio* — (łac.) za radą.

<sup>22</sup> *Rediturus* — (łac.) tu: z zamiarem powrotu.

<sup>23</sup> *Consilia* — (łac.) rady, zalecenia.

<sup>24</sup> *Rebus gerendis intererat* — (łac.) tu: w czynnościach (hetmana) brał udział.

<sup>25</sup> *Diariusz wojny moskiewskiej...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>26</sup> W tzw. tekach Naruszewicza pod sygnaturą 129.

<sup>27</sup> W. Lipiński, *Relacja Krzysztofa Radziwiłła z wojny moskiewskiej 1632–1634*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” t. 7: 1935.

<sup>28</sup> Szczegóły z biografii Krzysztofa Radziwiłła jako postaci znanej pomijamy. Naukowy biogram hetmana w: H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 276–283.

<sup>29</sup> W. Lipiński, dz. cyt., s. 116.

nych politycznych korzyści w uznaniu niewątpliwych zasług, które położył szczególnie w pierwszym okresie wojny, gdy samodzielnie i skutecznie utrudniał prowadzenie oblężenia przeważającym siłom rosyjskim. Wraz ze wstąpieniem na tron tolerancyjnego wobec różnowierców Władysława IV liczył on bowiem na wzmocnienie własnej pozycji, przede wszystkim przez otrzymanie od władcy stanowiska hetmana wielkiego litewskiego, które wakowało od śmierci Lwa Sapiehy w lipcu 1633 roku<sup>30</sup>.

Realizacji celów relacji służy z pewnością jej kształt kompozycyjny, inny niż w pisanych na bieżąco diariuszach. Radziwiłł dokonuje świadomej selekcji przedstawianych faktów. Za sprawą kompozycji w sprawozdaniu wyeksponowane zostały więc wydarzenia sprzed przybycia prowadzonej przez króla odsieczy. Ich opis stanowi połowę całego tekstu i jest bardzo szczegółowy w porównaniu z częścią dotyczącą decydującej fazy kampanii — hetman zwraca tu uwagę na konkretne zasługi swoich oficerów, w taki właśnie, pośredni sposób wskazując na trafność własnych decyzji jako głównodowodzącego. W drugiej części szczegóły te ustępują podkreśleniu talentu strategicznego i taktycznego króla. Unikając protekcyjnego tonu, hetman nie szczędzi władcy pochwał (na które może sobie pozwolić jako dowódca starszy wiekiem i bogatszy doświadczeniem), na przykład gdy komplementuje wprowadzone przez niego zmiany w strukturze wojska:

Tam się pokazać poczęło, jako mądre i potrzebne *pedestrem militiam adiustar*<sup>31</sup> cudzoziemskiej<sup>32</sup> instytuowałaś<sup>33</sup> W[asza] K[rólewska] M[ość]. Bo lubo to jeszcze pierwsze tej reformacji rudimenta<sup>34</sup> były, wszakżeż konnemu wojsku odsieczy smoleńskiej i dalszym imprezom, ile w tak niesposobnych, jakie tam były miejscach, wielce pomocne, a nieprzyjacielowi srodze straszne były.<sup>35</sup>

Jako narrator Krzysztof Radziwiłł stara się przedstawić siebie samego jako człowieka kompetentnego, świetnie zorientowanego w sprawach wojskowych i właściwego na zajmowanym stanowisku, a zarazem skromnego, który zasług w zwycięskiej wojnie nie ujmuje nikomu — nawet nielubianemu przez siebie hetmanowi polnemu koronnemu Marcinowi Kazanowskiemu. W warstwie stylistycznej z pewnością *Relacja wojny moskiewskiej* jest ze wszystkich omawianych tu tekstów najbliższa wzorcom *stricte* artystycznej staropolskiej prozy, odwołującej się do klasycznej tradycji retorycznej. Chociaż pod względem kom-

<sup>30</sup> Swoj cel osiągnął — ostatecznie nastąpiło to 1 stycznia 1635 roku.

<sup>31</sup> *Pedestrem militiam adiustar* — (łac.) tu: piechoty dodanie.

<sup>32</sup> „Piechotę cudzoziemską” w staropolskiej terminologii wojskowej nazywano piechotą uzbrojoną i zorganizowaną na wzór zachodnioeuropejski (ale niekoniecznie złożoną z cudzoziemców).

<sup>33</sup> *Instytuować* — powołać do istnienia, wprowadzić.

<sup>34</sup> *Rudimenta* — podstawy, początki.

<sup>35</sup> Tamże, s. 119.



pozycyjnym nie jest tożsama gatunkowo z mową<sup>36</sup>, to wykazuje do niej wiele podobieństw właśnie w zakresie stylu. Poza obecnością wspomnianego toposu skromności znajdziemy w niej także odwołania do miłości ojczyzny, jak również szereg charakterystycznych dla mowy środków wyrazu — m. in. enumeracje, powtórzenia i apostrofy skierowane do króla. Na jej przykładzie można zatem zaobserwować związki, jakie istniały w dawnym polskim piśmiennictwie między formami uważanymi zarówno przez autorów i odbiorców za użytkowe (jak diariusze) a tymi, które zwłaszcza w sferze stylu przejawiały literacki charakter (jak oficjalne sprawozdania i mowy).

Przedstawione relacje z wojny o Smoleńsk w latach 1632–1634 pokazują zatem różnorodność rozwiązań kompozycyjnych oraz technik i perspektyw narracyjnych, jaką cechowało się staropolskie pamiętnikarstwo. Różnice te, jak pokazano, wiązały się przede wszystkim z odmiennością funkcji tekstów dotyczących tych samych wydarzeń. Różnice te nie wykluczały zarazem wzajemnego oddziaływania między poszczególnymi kategoriami prozy wspomnieniowej, przyczyniającego się w Polsce do intensywnego rozwoju całego, obszernego gatunku piśmiennictwa.

Marcin Bauer

**Smolensk War of 1632–1634 in Printed Polish Diaries.  
Structures of Relation and Narrative Perspectives**

(Summary)

Paper discusses three diaries written during the war of 1632–1634 between Polish-Lithuanian Commonwealth and Russia, in which a tsar's army attempted to retake the Smolensk fortress that was lost 21 years earlier. First of them was conducted by unknown member of king's Vladislav IV Vasa chancellery, the second is an epistolary diary by Jan Moskorzowski, the secretary and officer of Lithuanian high commander Krzysztof Radziwiłł whose official post-war statement to the Commonwealth's Sejm is the third. Confrontation of these three relations from the same events is an occasion to compare its literary aspects.

**Keywords:** Old-Polish memoirism; Diary; Battle-piece literature; Narration.

---

<sup>36</sup> Więcej o teorii staropolskiej mowy w: E. Ulčínaitė, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku*, Wrocław 1984 oraz B. Otwinowska, *Mowa*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, dz. cyt.